

V Konferencja Naukowo-Szkoleniowa Polka w Europie 2006



Dobra tradycja

„Polka w Europie” na dobre wpisała się do kalendarza najważniejszych imprez kierowanych do dziennikarzy specjalizujących się w tematyce medycznej. Już po raz czwarty żurnaliści z całej Polski reprezentujący wszystkie media spotkali się na promie szczecińskiego armatora Polferries (w 2003 r. udali się do Parlamentu Europejskiego w Brukseli autokarami). Cel podróży - jak zwykle, Skandynawia. Tym razem Szwecja i Estonia.

Zanim to nastąpiło, odbyła się tradycyjna otwarta konferencja w reprezentacyjnej sali gdańskiego ratusza. Uroczystego otwarcia dokonał sam prezydent miasta **Paweł Adamowicz**, a zaraz po nim głos zabrał rektor Akademii Medycznej w Gdańsku prof. **Roman Kaliszan**. Mimo kłopotów komunikacyjnych, w policyjnej eskorcie na czas do ratusza dotarł wiceminister zdrowia dr **Bolesław Piecha**. Poruszył on szczególnie trudny temat relacji pomiędzy pacjentem i lekarzem, zaznaczając niemałą rolę w nich dziennikarzy. Kontynuował go **Rafał Janiszewski** – specjalista ds. świadczeń zdrowotnych, przedstawiając często nieznaną szerzej prawa kobiet w ochronie zdrowia w Polsce. Członkini Sejmowej Komisji Zdrowia dr. n. med. **Regina Wasilewska-Kita** omówiła trudny problem opieki nad matką i dzieckiem.

Kolejni prelegenci, reprezentujący różne ośrodki akademickie, mówili m.in. o raku szyjki macicy, chorobach układu krążenia oraz często wiążącymi się z nimi: otyłością i nadciśnieniu, mającymi wpływ na powikłania sercowo-naczyniowe, nie pominięto roli bakterii probiotycznych w zdrowiu i chorobie. Dr **Ryszard Hanecki** z warszawskiej AM, omawiając znaczenie choroby prostaty, zazaczył, że jest to poważny problem nie tylko dla mężczyzn. Popołudniowa część konferencji poświęcona była różnym medycznym programom profilaktycznym. Mimo niedzieli i konkurencji w postaci zakończenia Festiwalu Filmów Polskich w Gdyni, słuchacze jak zwykle dopisali.

Dalsze szkolenia odbywały się już podczas rejsu promem, który obrał kierunek na północ. Prawie setka dziennikarzy miała okazję zapoznać się z aktualnie najważniejszymi zagadnieniami zdrowotnymi w Polsce, wysłuchać prezentacji znakomitych wykładowców i w ciągu czterodniowej podróży dopytać szczegółów w bezpośrednich rozmowach. Koleżanki i koledzy z kamerami telewizyjnymi i radiowi zrealizowali w tym czasie w sumie co najmniej kilkanaście odcinków programów dla swoich stacji. Natomiast dziennikarze piszący zebrali bardzo dużo materiału prasowego.

Wykładowcy zaś podkreślali znakomitą atmosferę na sali. Spotkali się z żywym zainteresowaniem i aktywnym uczestnictwem w swych prezentacjach, które nigdy nie przechodziły bez echa. Świetnie przyjęta została niekonwencjonalna prelekcja prof. **Krzysztofa Bieleckiego** dotycząca zdarzeń niepożądanych w medycynie. Pokazał on dziennikarzom, a więc laikom, zupełnie inny wymiar tego zagadnienia. Jednak największe dyskusje wzbudziły zwłaszcza inauguracyjny wykład o polskim systemie opieki zdrowotnej i kończący „Polkę” panel dyskusyjny na temat homeopatii. Tu była naprawdę gorąca atmosfera, a spory przeniosły się na długo poza salę wykładową. Wniosek był jednak jeden – lekarz powinien wykorzystać w celu ratowania zdrowia pacjenta wszystkie dostępne możliwości.

Widząc tak duże zaangażowanie uczestników konferencji, prelegenci częstokroć prosili dziennikarzy o pomoc w propagowaniu prozdrowotnych idei oraz szerokim przedstawianiu wszelakich zagrożeń i profilaktycznych przeciwdziałań im. Rzadko bowiem mają możliwość jednorazowo dotrzeć do tak liczного i szerokiego audytorium medialnego, które wydaje się najlepszym adresatem tych apeli.

Zadaniem „Polki w Europie” jest również edukowanie dziennikarzy w doświadczeniach innych krajów z naszego regionu. W Sztokholmie uczestnicy konferencji przesiadli się na najnowocześniejszy bałtycki prom „Romantica” i udali się do Tallina. Tam gościł ich estoński wiceminister zdrowia (w tym kraju nie ma osobnego takiego resortu, a podlega on bezpośrednio ministrowi opieki społecznej). System opieki zdrowotnej w Estonii został stworzony od podstaw na początku lat 90-tych XX w. w oparciu o wzory duńskie. Te ciekawe rozwiązania tak zainteresowały polskich dziennikarzy, że minister sam nie mógł sobie poradzić z mnogością pytań i musiał się posiłkować pomocą asystentki i różnych dokumentów.

Po powrocie do stolicy Szwecji w Polskim Instytucie dziennikarze spotkali się z przedstawicielką miejskiego samorządu, odpowiedzialną za ochronę zdrowia. Dowiedzieli się od niej m.in., że przy państwowej własności placówek służby zdrowia i bardzo dużej refundacji świadczeń dla pacjenta, terytorialne zarządzanie ich finansami jest dużo efektywniejsze niż centralne.

Jeszcze większe wrażenie zrobiła wizyta w słynnej Karolinska Instytut, jednej z pierwszych w świecie placówek powołanych do zwalczania chorób nowotworowych. Dziennikarzy powitał nasz rodak, od czterdziestu lat mieszkający i pracujący naukowo m.in. w Sztokholmie i San Francisco, wybitny onkolog prof. **Edward Baral**. Pokróćce przedstawił historię instytutu, a potem najnowsze techniki medyczne stosowane w zwalczaniu raka piersi u kobiet. Okazuje się, że można z tą chorobą bardzo skutecznie walczyć. Jednak żeby nie dopuścić do interwencji chirurga, warto jej zapobiegać. O tym mówił prof. **Sven Törnberg** koordynujący z ramienia Karolinska Instytut badania przesiewowe. Dzięki długoletnim badaniom jest nimi objętych około 90 proc. Szwedek! Oba wystąpienia były bardzo szeroko komentowane, a ograniczony czas (czekał już prom w oddalonym od Sztokholmu o 60 km Nynashamn) nie pozwolił prelegentom odpowiedzieć na wszystkie pytania. Profesor Baral zostawił jednak swój adres e-mailowy z obietnicą udzielenia wyczerpujących wyjaśnień drogą elektroniczną. Zgodził się również być konsultantem medycznym Stowarzyszenia Dziennikarzy dla Zdrowia.

*Ta aktywność naszych kolegów wcale mnie nie dziwi – mówi prezes Stowarzyszenia Dziennikarzy dla Zdrowia, organizatora konferencji **Ewa Dux-Prabucka**. Kiedy po raz pierwszy w ramach „Polki w Europie” płynęliśmy do Kopenhagi, postanowiliśmy stworzyć stowarzyszenie dziennikarzy zajmujących się tematyką zdrowotną. Miało ono na celu pomóc w ich dalszej edukacji i zbliżeniu z przedstawicielami środowiska medycznego i farmaceutycznego w trakcie m.in. takich imprez. Był to przysłowiowy „strzał w dziesiątkę”. Z piętnastu członków-założycieli Stowarzyszenie rozrosło się już do grubo ponad stu. Mimo bardzo wyczerpującego programu, chętnych do uczestniczenia w naszych przedsięwzięciach jest zazwyczaj więcej niż miejsc i musimy dokonywać selekcji. Bez fałszywej skromności muszę przyznać, że obecnie grupujemy naprawdę najlepszych i najaktywniejszych zawodowo dziennikarzy medycznych reprezentujących wszystkie media i regiony kraju.*

Tę opinię podzielają lekarze i farmaceuci. Podkreślają znajomość zagadnień, docieklivość dziennikarzy i chęć ich współpracy w edukowaniu zdrowotnym społeczeństwa. Podbudowany taką postawą prof. Krzysztof Bielecki zaproponował stworzenie przy Stowarzyszeniu rady konsultacyjnej złożonej z uznanych autorytetów medycznych, farmaceutycznych, prawnych, ekonomicznych i uznanych psychologów. Służyliby oni jego członkom konsultacjami i

pomocą w rozstrzygnięciu trudnych zagadnień. Niewątpliwie przyczyni się to do podniesienia merytorycznej jakości dziennikarskich reportaży. Już są pierwsze zgłoszenia, i są to nazwiska z tzw. „z górnej półki”.

Trzeba przyznać, że po ostatnich publikacjach, a szczególnie materiałach jednej ze stacji telewizyjnych zorganizowanie takiej konferencji jak „Polka w Europie” nie było łatwe. Jednak, dzięki tym, którzy zaufali temu projektowi impreza doszła do skutku w nie uszczuplonej formie i zyskała nowych zwolenników. Dziękujemy i zapraszamy za rok.

MAREK HILGIER

publicysta „Gazety Farmaceutycznej”